

Sygn. akt IX Ca 1492/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski (spr)
Sędziowie:	SO Mirosław Wieczorkiewicz SO Agnieszka Żegarska
Protokolant:	p.o. sekr. sądowego Izabela Ważyńska

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2019 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. D. i K. R. (1)

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Rejonowego w Kętrzynie z dnia 5 września 2018 r., sygn. akt I C 399/15,

I. odrzuca apelację powódki B. D. od punktu II zaskarżonego wyroku,

II. odrzuca apelację powoda K. R. (1) od punktu III zaskarżonego wyroku,

III. zmienia zaskarżony wyrok w części, nadając mu następujące brzmienie:

„1. zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz powódki B. D. kwotę 6.000 (sześć tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2015 r. do dnia zapłaty,

2. zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz powoda K. R. (1) kwotę 6.000 (sześć tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2015 r. do dnia zapłaty,

3. oddala powództwa w pozostałej części,

4. znosi wzajemnie koszty procesu między powódką B. D. a pozwanym,

5. znosi wzajemnie koszty procesu między powodem K. R. (1) a pozwanym.”,

IV. oddala apelacje powodów w pozostałym zakresie,

V. znosi wzajemnie koszty procesu między powódką B. D. a pozwanym za instancję odwoławczą,

VI. znosi wzajemnie koszty procesu między powodem K. R. (1) a pozwanym za instancję odwoławczą.

Mirosław Wieczorkiewicz Jacek Barczewski Agnieszka Żegarska

Sygn. akt IX Ca 1492/18

## UZASADNIENIE

Powodowie B. D. i K. R. (1) wnieśli o zasądzenie od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na ich rzecz po 12.500 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 marca 2015 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu wg norm przepisanych.

Jako podstawę prawną swojego roszczenia wskazali art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. W uzasadnieniu podnieśli, że w dniu 11 grudnia 2000 r., na drodze M. - S., J. S. (1) kierujący samochodem osobowym marki F. (...) nie zachował szczególnej ostrożności, zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do czołowego zderzenia z samochodem ciężarowym marki J., w wyniku czego śmierć na miejscu zdarzenia poniósł podróżujący z nim brat powodów Z. R.. Prokuratura Rejonowa w Kętrzynie umorzyła dochodzenie z powodu śmierci sprawcy wypadku.

Powodowie zgłosili zaistniałą szkodę pozwanemu, ten jednak po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówił wypłaty zadośćuczynienia. Powodowie wskazali, że dochodzona przez nich tytułem zadośćuczynienia kwota uwzględnia 50% przyczynienie się Z. R. do powstania szkody, albowiem podróżował z kierowcą będącym w stanie nietrzeźwości.

Pozwany wniósł o oddalenie powództw i zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. W uzasadnieniu podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów. Wskazał, że w niniejszej sprawie nie znajdzie zastosowania dwudziestoletni termin przedawnienia przewidziany w art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., albowiem termin ten ma zastosowanie jedynie w sytuacji, gdy szkoda wynika ze zbrodni lub występku. Z przedłożonych przez stronę powodową dokumentów nie wynika natomiast, aby doszło do popełnienia przestępstwa z art. 177 k.k. Uzasadniając dalej podniósł m. in., że w okolicznościach sprawy nie sposób uznać, aby relacje pomiędzy zmarłym a powodami miały szczególny charakter, wykraczający poza ramy normalnych, zwyczajowych stosunków panujących pomiędzy rodzeństwem, a tylko w przypadku naruszenia takiej bardzo silnej więzi można byłoby mówić o naruszeniu dobra osobistego.

Wyrokiem z dnia 5 września 2018r. Sąd Rejonowy w Kętrzynie w punkcie I oddalił powództwa; w punkcie II zasądził od powoda K. R. (1) na rzecz pozwanego kwotę 2.808,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie III zasądził od powódki B. D. na rzecz pozwanego kwotę 2.808,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 11 grudnia 2000 r., ok. godz. 20:20 na drodze wojewódzkiej nr (...), na odcinku M. - S., samochód osobowy marki F. (...) zjechał na lewą stronę jezdni przeznaczoną dla ruchu w kierunku przeciwnym, w wyniku czego doszło do czołowego zderzenia z jadącym z przeciwka samochodem ciężarowym marki J.. Za kierownicą samochodu osobowego marki F. (...) siedział J. S. (1), obok niego na miejscu pasażera podróżował Z. R.. Obaj w/w zginęli na miejscu zdarzenia wskutek rozległych obrażeń narządów wewnętrznych. W chwili śmierci J. S. (1) miał 2,0 % alkoholu we krwi, zaś Z. R. 1,2 % alkoholu we krwi. Kierujący pojazdem ciężarowym marki J. R. H. był trzeźwy. Samochód osobowy marki F. (...) był niesprawny - posiadał nadmiernie wyeksploatowane opony kół przednich. Stan techniczny samochodu miał wpływ na zaistniały wypadek drogowy.

W związku z śmiertelnym wypadkiem drogowym zostało w dniu 11 grudnia 2000 r., wszczęte przez Komendę Powiatową Policji w K. dochodzenie o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. Postępowanie zostało ostatecznie umorzone

wobec śmierci podejrzanego o sprawstwo wypadku J. S. (1), postanowieniem z dnia 31 stycznia 2001 r., zatwierdzonym następnie przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kętrzynie.

Pojazd, którym poruszał się podejrzewany o sprawstwo wypadku, nie był w dacie zdarzenia ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Powodowie zgłosili pozwanemu zaistniałą szkodę pismem z dnia 7 stycznia 2015 r. Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 10 marca 2015 r. uznał zgłoszone roszczenia za niezasadne i odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

W chwili śmierci Z. R. miał 36 lat. Razem z ciężarną małżonką i roczną córką zamieszkiwał w K..

B. D. w czasie śmierci brata miała 41 lat. Miała z nim dobre relacje, tak jak i z pozostałym rodzeństwem. Do 1998 roku mieszkali w tej samej miejscowości tj. w K.. Potem brat zamieszkał u swojej żony w M., by następnie powrócić do K.. Powódka z bratem często się odwiedzali. Wspólnie spędzali święta. Śmierć brata wywołała u powódki okresowe pogorszenie nastroju. Zaburzenia adaptacyjne trwały kilka dni. B. D. nie korzystała z pomocy psychologa. Powódka do dziś odczuwa ból w związku ze śmiercią brata, nie determinuje on jednak jej życia ani samopoczucia, jej żałoba jest zakończona. B. D. od 12 lat jest wdową, posiada dwoje dorosłych dzieci, z którymi ma dobre relacje. Powódka zamieszkuje w K. razem ze swoim synem i jego rodziną. Na co dzień może liczyć na wsparcie swoich najbliższych.

K. R. (1) w czasie śmierci brata miał 42 lata. Miał z nim dobre relacje, tak jak i z pozostałym rodzeństwem. Do 1998 roku mieszkali w tej samej miejscowości tj. w K.. Potem brat zamieszkał u swojej żony w M., by następnie powrócić do K.. Powód z bratem często się odwiedzali. Wspólnie spędzali święta.

Śmierć brata wywołała u powoda okresowe pogorszenie nastroju. Pomimo silnego cierpienia nie wystąpiły u niego atypowe elementy żałoby. K. R. (1) nie korzystał ze wsparcia psychologicznego. Powód do dziś odczuwa ból w związku ze śmiercią brata, nie determinuje on jednak jego życia ani samopoczucia, jego żałoba jest zakończona. K. R. (1) razem z małżonką zamieszkuje w K.. Posiada czwórkę dorosłych dzieci. Powód na co dzień zajmuje się wychowywaniem wnuków, których rodzice pracują za granicą. Może liczyć na wsparcie osób najbliższych.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd uznał, że powództwa podlegały oddaleniu.

W ocenie Sądu, należało uznać za słuszny podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powodów.

Sąd wskazał, że stosownie do art. 442<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega co do zasady przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jeżeli jednak szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Z powyższego wynika jednoznacznie, że dłuższy dwudziestoletni termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody znajdzie zastosowanie wyłącznie w sytuacji, gdy szkoda ta wynikła ze zbrodni lub występku.

Z uwagi na regulację zawartą w art. 11 k.p.c., ustalenie okoliczności, czy szkoda wynika ze zbrodni lub występku, nie jest zazwyczaj przedmiotem postępowania toczonego przed sądem cywilnym. Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą bowiem sąd w postępowaniu cywilnym. W okolicznościach niniejszej sprawy nie mamy jednak do czynienia z taką sytuacją. Postępowanie w sprawie wypadku drogowego z dnia 11 grudnia 2000 r., zostało umorzone na etapie dochodzenia prowadzonego przez Komendę Powiatową Policji w K.. Z zebranego w toku dochodzenia materiału dowodowego wynikało bowiem, że osoba podejrzewana o sprawstwo wypadku poniosła w nim śmierć. Okoliczność, że na etapie postępowania

dochodzeniowego J. S. (1) był osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i najprawdopodobniej, gdyby przeżył wypadek, zostałby postawiony w stan oskarżenia, nie przesądza jednak o jego winie. Zgodnie bowiem z art. 5 k.p.k. oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem.

Sąd zwrócił uwagę, że dopuszczalne jest samodzielne stwierdzenie przez sąd w postępowaniu cywilnym, czy popełniono przestępstwo, w sytuacji gdy w postępowaniu karnym nie stwierdzono tego z jakiegokolwiek przyczyny, a kwestia ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu. Sąd cywilny jest w takim wypadku obowiązany do dokonania własnych ustaleń odnośnie do podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa. Następuje to według zasad właściwych postępowaniu karnemu, w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych przy wykorzystaniu opinii biegłych. (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2017 r., II CSK 837/16, Legalis nr 1668444).

Zgodnie jednak z wynikającą z art. 6 k.c. regułą ciężaru dowodu to na powodzie spoczywa obowiązek wykazania okoliczności, że sprawca czynu niedozwolonego (niezależnie od zasady jego cywilnej odpowiedzialności) jest winny popełnienia czynu kwalifikowanego jako przestępstwo.

Zdaniem Sądu, powodowie reprezentowani w niniejszym postępowaniu przez profesjonalnych pełnomocników nie podolali w/w obowiązkowi. W szczególności nie zgłosili stosownych wniosków o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków samochodowych oraz zasad ruchu drogowego. W okolicznościach sprawy ustalenie czy do wypadku doszło na skutek naruszenia przez J. S. (1) zasad ruchu drogowego wymagało bowiem w ocenie Sądu zasięgnięcia wiedzy specjalistycznej, którą może dysponować jedynie biegły sądowy we wskazanym zakresie.

Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji uznał, że roszczenia powodów przedawniły się z dniem 11 grudnia 2003 r.

Niezależnie od powyższego należy Sąd wskazać, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z opinii sporządzonych przez biegłych z zakresu psychologii wynika, że śmierć brata wywołała u powodów jedynie okresowe pogorszenie nastroju, nie wystąpiły u nich żadne atypowe elementy żaloby. Powodowie nie musieli korzystać z pomocy psychologa. Śmierć brata, nie determinuje życia powodów ani ich samopoczucia. Żałoba powodów jest zakończona. Co istotne, więź jaka łączyła powodów z ich zmarłym bratem była niewątpliwie więzią pozytywną, nie wyróżniała się jednak pod tym względem od więzi łączących ich z pozostałym rodzeństwem.

W świetle powyższych ustaleń brak jest w ocenie Sądu podstaw do przyjęcia, że na skutek śmierci Z. R. doszło u powodów do naruszenia dóbr osobistych wymagającego zrekompensowania poprzez przyznanie stosownego zadośćuczynienia.

Powodowie wnieśli oddzielne apelacje od powyższego wyroku o tożsamej treści, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. postanowienia o umorzeniu dochodzenia z dnia 31 stycznia 2001 r. i przyjęcie, iż roszczenie powoda podlega trzyletniemu okresowi przedawnienia, w sytuacji, kiedy właściwa ocena w/w dowodu wskazuje, iż roszczenie powoda wynika z przestępstwa i ulega przedawnieniu z upływem dwudziestu lat od dnia popełnienia przestępstwa;
2. naruszenie art. 252 k.p.c. w zw. z art. 244 § 1 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na obciążeniu strony powodowej obowiązkiem wykazania, że postanowienie o umorzeniu dochodzenia zawiera oświadczenie zgodne z prawdą co do faktu, iż obrażenia, jakie Z. R. doznał w wyniku wypadku z dnia 11 grudnia 2000 r. wynikają z przestępstwa w sytuacji, gdy to na stronie pozwanej ciążył obowiązek wykazania, iż Prokuratura Rejonowa w Kętrzynie błędnie umorzyła postępowanie o czyn z art. 177 § 2 k.k. powołując się na fakt śmierci sprawcy;
3. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodu w postaci postanowienia o umorzeniu o umorzeniu dochodzenia z dnia 31 stycznia 2000 r. i przyjęcie, iż roszczenie

powódki uległo przedawnieniu, w sytuacji, kiedy właściwa ocena w/w dowodu wskazuje, iż roszczenie powoda wynika z przestępstwa i ulega przedawnieniu z upływem dwudziestu lat od dnia popełnienia przestępstwa;

4. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów określonej w art. 233 k.p.c. polegających na tym, że brak jest jakichkolwiek przesłanek dla dokonania przez Sąd własnych ustaleń, dotyczących istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa, według zasad przewidzianych w prawie karnym, w sytuacji, gdy treść postanowienia o umorzeniu dochodzenia z dnia 31 stycznia 2001 r., wskazuje na okoliczność, iż przyczyną czołowego zderzenia się pojazdu marki F. (...) nr rej.(...) z samochodem ciężarowym marki J. nr rej. (...) w wyniku którego sprawca zdarzenia - J. S. (2) oraz Z. R. ponieśli śmierć na miejscu było nie zachowanie szczególnej ostrożności przez kierującego J. S. (2), który będąc w stanie nietrzeźwości stracił kontrolę nad torem jazdy samochodu F. (...)

W oparciu o powyższe zarzuty wnieśli o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwot po 12.500 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 marca 2015 r. do dnia zapłaty;
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania w pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie obu apelacji i zasądzenie od powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje powodów zasługiwały na uwzględnienie w części.

W pierwszej kolejności wskazać wypada, że powodowie zaskarżyli wyrok Sądu Rejonowego w całości, a zatem również w punktach II i III dotyczącym zasądzenia od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu. Apelacja powódki B. D. w tej części tj. co do pkt II, a z kolei apelacja powoda K. R. (2) co do pkt III, podlegały odrzuceniu na podstawie art. 370 w zw. z art. 373 i art. 13 § 2 k.p.c., albowiem skarżący nie mieli interesu prawnego w zaskarżeniu postanowienia dotyczącego zasądzenia kosztów od drugiego z powodów na rzecz strony pozwanej i nie mogli go skutecznie kwestionować, gdyż nie narusza ich sfery prawnej (por. uchwały SN z 25.06.2009 r., III CZP 36/09; z 08.03.2012 r., III CZP 2/12).

Sąd Okręgowy wskazuje, że ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd I instancji są zasadniczo prawidłowe i znajdują odzwierciedlenie w treści materiału procesowego. Sąd odwoławczy dokonując własnej oceny tego materiału podziela ustalenia Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne. Zmiana wyroku wynika natomiast z odmiennej oceny materialnoprawnej ustalonego stanu faktycznego w kontekście zarzutu przedawnienia.

Przypomnieć trzeba, że w momencie zdarzenia kwestie przedawnienia żądań opartych o przepisy kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych rozstrzygał art. 442 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegało przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawniało się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (§ 1). Jeżeli szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2).

Z dniem 10 sierpnia 2007 r. wszedł w życie przepis art. 442<sup>1</sup> k.c. regulujący przedawnienie roszczeń wynikających z czynu niedozwolonego. W art. 2 ustawy zmieniającej z 16 lutego 2007 r. przewidziano, że do roszczeń powstałych przed dniem jej wejścia w życie, a według przepisów dotychczasowych jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się art. 442<sup>1</sup> k.c. w nowym brzmieniu. Jak stanowi art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W tej sytuacji, wobec podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powodów konieczne było ustalenie, czy szkoda wynika ze zbrodni lub występku, albowiem w innej sytuacji argumentacja pozwanego zasługiwałaby na podzielenie.

Niewątpliwie jest bowiem, że termin przedawnienia, o którym mowa w art. 442<sup>1</sup> k.c. (poprzednio art. 442 k.c.), dotyczy wszelkich roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, w tym też roszczeń majątkowych o naprawienie krzywdy niemajątkowej. Do kategorii roszczeń, które ulegają przedawnieniu w trybie art. 442 k.c. zalicza się też roszczenia majątkowe o zadośćuczynienie z art. 445 k.c. i art. 448 k.c. (por.: Komentarz do KC, G. Bieniek i in., Ks. III, Zobowiązania Tom I, Wyd. Praw. 1996 r., str. 346; wyrok SA w Lublinie z 21.01.2014 r., I ACa 663/13).

Wskazać należy, iż art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. nie uzależnia stosowania dwudziestoletniego terminu przedawnienia od skazania sprawcy za popełnienie przestępstwa.

W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, z którego wynika, że w sytuacji, w której w postępowaniu karnym nie stwierdzono popełnienia przestępstwa, sąd cywilny jest uprawniony do dokonania własnej oceny, czy popełnione zostało przestępstwo, aby możliwe było zastosowanie do terminu przedawnienia art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., który przewiduje dłuższy termin przedawnienia roszczeń z deliktu, jeżeli szkoda jest wynikiem zbrodni lub występku. Stwierdzenie przez sąd cywilny, że popełnione zostało przestępstwo, wymaga dokonania własnych ustaleń dotyczących istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa, według zasad przewidzianych w prawie karnym (wyrok Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2008 r., III CSK 193/08, LEX 487538).

Powołane powyżej wymagania co do rozważenia przez sąd cywilny znamion podmiotowych i przedmiotowych przestępstwa pod kątem ewentualnego zastosowania art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. aktualizują się wówczas, gdy strona powodowa przedstawi twierdzenia faktyczne i zgłosi dowody pozwalające sądowi na dokonanie odpowiednich ustaleń faktycznych i ocen prawnych.

Ustalenie, że do wypadku doszło w wyniku przestępstwa (art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c.), przy braku wyroku skazującego, następuje w oparciu o kryteria materialnoprawne przewidziane w przepisach prawa karnego (wyrok Sądu Najwyższego z 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00, OSNP 2003 Nr 17, poz. 422), jednak ciężar udowodnienia popełnienia przestępstwa w kontekście terminu przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody spoczywa na powodzie dochodzącym odszkodowania w postępowaniu cywilnym. To na powodzie (powodach) spoczywa obowiązek wykazania (udowodnienia) okoliczności, że sprawca czynu niedozwolonego (niezależnie od zasady jego cywilnoprawnej odpowiedzialności - winy czy ryzyka) jest winny popełnienia czynu kwalifikowanego jako przestępstwo (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 22 listopada 2012 r., I ACa 1059/12, LEX nr 126535).

Potwierdza to uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 29 października 2013 r., III CZP 50/13 (OSNC 2014 Nr 4, poz. 35, LEX nr 1451505), w której przyjęto, że ciężar wykazania okoliczności faktycznych oraz przedstawienia dowodów pozwalających na zrekonstruowanie przez sąd orzekający strony przedmiotowej i podmiotowej czynu sprawcy przestępstwa, którego tożsamości nie ustalono, i umożliwiających zakwalifikowanie tego czynu jako przestępstwa, spoczywa, zgodnie z ogólnymi regułami, na pokrzywdzonym. Nie można domniemywać popełnienia przestępstwa, zwłaszcza jeśli konsekwencją popełnienia przestępstwa jest znaczne wydłużenie terminu przedawnienia wynikających z niego roszczeń odszkodowawczych. To powód (osoba dochodząca odszkodowania) ma obowiązek udowodnić, że doszło do popełnienia przestępstwa w celu skorzystania z dłuższego terminu przedawnienia

(art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c.), a nie sąd cywilny rozpoznający w postępowaniu cywilnym sprawę o odszkodowanie ma obowiązek z urzędu ustalać okoliczności faktyczne pozwalające na ocenę czy zachodzą przesłanki do zastosowania dłuższego terminu przedawnienia. Sąd cywilny nie wchodzi zatem w takie obowiązki jurysdykcyjne, jakie spoczywają na sądzie karnym rozpoznającym sprawę karną o przestępstwo na podstawie przepisów procedury karnej. Odmienne są funkcje odpowiedzialności cywilnej i karnej. Podstawową funkcją odpowiedzialności cywilnej jest zrekompensowanie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, a w przypadku odpowiedzialności karnej ważne znaczenie ma represja wobec sprawcy przestępstwa - przy przyjęciu reedukacyjnej roli wymierzonej mu kary - oraz prewencja ogólna i indywidualna, skierowana na zwalczanie i zapobieganie przestępczości. Odmienne są w związku z tym obowiązki sądu karnego i sądu cywilnego oraz zasady dokonywania ustaleń faktycznych jako podstawy faktycznej wyrokowania.

Sąd cywilny może dokonać własnych ocen co do popełnienia przestępstwa, ale może tego dokonać jedynie w granicach stanu faktycznego (twierdzeń, faktów i dowodów) przedstawionych przez stronę powodową.

W rachubę wchodziło wykazanie przez powodów, że kierujący pojazdem mechanicznym w dniu 11 grudnia 2000 r. J. S. (1) popełnił przestępstwo z art. 177 k.k., które polega na naruszeniu zgeneralizowanych reguł ostrożnego postępowania z określonymi dobrami i spowodowanie w wyniku tego określonej szkody. Chodzi o przekroczenie obiektywnych reguł postępowania z danym dobrem przez podmiot zdolny zachować wymaganą w danej dziedzinie ostrożność. Naruszenie nie każdej zasady bezpieczeństwa w ruchu powoduje odpowiedzialność za skutki. Do takiej odpowiedzialności dochodzi tylko wówczas, gdy zachodzi związek przyczynowy między naruszeniem określonej zasady a skutkiem (wyr. SN z 4.11.1998 r., V KKN 303/97, OSNKW 1998, Nr 11-12, poz. 50, z aprobującą glosą K.J. Pawelca, MoP 1999, Nr 5, s. 43-44, i takimi uwagami S. Zabłockiego, Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego – Izba Karne, Pal. 1999, Nr 1-2, s. 146-147). Dla odpowiedzialności za wypadek w komunikacji nie wystarczy samo naruszenie zasad bezpieczeństwa, ale niezbędne jest nastąpienie skutku w postaci naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwającego dłużej niż 7 dni (art. 177 § 1 KK), albo śmierci innej osoby lub ciężkiego uszczerbku na jej zdrowiu (art. 177 § 2 KK), a ponadto musi zachodzić związek przyczynowy między naruszeniem zasad a skutkiem (wyr. SN z 4.11.1998 r., V KKN 303/97, OSNKW 1998, Nr 11-12, poz. 50).

Zasadami bezpieczeństwa w ruchu są reguły określające warunki bezpieczeństwa w ruchu, dotyczą one m.in. kwalifikacji uczestników ruchu, obowiązujących ich reguł postępowania, warunków technicznych pojazdów. Wśród zasad bezpieczeństwa w komunikacji wyróżnić można w szczególności zasadę ostrożności, ograniczonego zaufania i prędkości bezpiecznych. Zasady bezpieczeństwa są zawarte w przepisach określających porządek poruszania się po drogach lub innych miejscach i zachowania się w typowych sytuacjach lub wyrażone przez przyjęte oznakowanie, oświetlenie lub sygnalizację oraz reguły nieskodyfikowane w sposób szczególny, wynikające z tych przepisów oraz z istoty bezpieczeństwa w ruchu, które muszą znaleźć zastosowanie wszędzie tam, gdzie nie ma sprecyzowanego przepisu. Zaś zachowanie się uczestników ruchu w nietypowych sytuacjach należy oceniać z punktu widzenia zastosowania się do nieujętych szczegółowo reguł i zasad wynikających pośrednio z przepisów o charakterze ogólnym oraz ze zmienności ruchu i jego dynamiki (tak Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Karnej z dnia 28 lutego 1975 roku, V KZP 2/74, Lex nr 18934).

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy a w szczególności dokumenty znajdujące się w aktach dochodzenia Ds. 2226/00, pozwalają na jednoznacznie ustalenie, że sprawca wypadku tj. J. S. (1) popełnił przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w rozumieniu art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. i że w związku z tym nie doszło do przedawnienia się roszczenia zgłoszonego w pozwie.

Jak wynika z akt dochodzenia Ds. 2226/00 w chwili zdarzenia J. S. (1) miał 2 promile alkoholu we krwi, co jest ilością znaczącą. Tymczasem nawet przy niewielkich dawkach alkoholu zostaje zachwiana możliwość właściwej oceny sytuacji i wyboru optymalnego wariantu zachowania, a tym samym istnieje duże prawdopodobieństwo zachowania się sprzecznego z zasadami bezpieczeństwa ruchu (R.A. Stefański, Glosa do wyroku SN z 7.11.1996 r., II KKN 90/96, Prok. i Pr. 1997, Nr 4, s. 99).

Biegły z zakresu mechaniki samochodowej i ruchu drogowego w opinii sporządzonej na potrzeby dochodzenia stwierdził, że samochód którym kierował J. S. (1) był niesprawny technicznie (posiadał nadmierne wyeksploatowanie kół przednich), co miało wpływ na wypadek.

W postanowieniu o umorzeniu dochodzenia jako przyczynę zdarzenia wskazano niezachowanie szczególnej ostrożności przez kierującego, który będąc w stanie nietrzeźwości stracił kontrolę nad torem jazdy samochodu. Taka przyczyna zdarzenia znajduje również potwierdzenie w relacji świadków zdarzenia, przesłuchanych w toku postępowania przygotowawczego, którzy zgodnie wskazali na nieprawidłowe manewry kierującego przed zajściem feralnego zdarzenia.

Następstwem wypadku był zgon Z. R..

Pozwany nie kwestionował dokumentów zgromadzonych w aktach Ds. 2226/00, z których dowód dopuścił Sąd Rejonowy (k. 381), w szczególności nie złożył zastrzeżeń w trybie art. 162 § 1 k.p.c. co do wspomnianej decyzji procesowej.

Powyższe pozwala na przyjęcie, że J. S. (1) w świetle przepisów prawa karnego naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu, a także, że pomiędzy jego zachowaniem, a zaistniałym wypadkiem istnieje powiązanie przyczynowe.

Zatem w świetle materiału udowodnione są skutki zdarzenia drogowego uzasadniające jego kwalifikację w płaszczyźnie normy art. 177 § 2 k.k.

W tej sytuacji, podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie.

W dacie śmierci poszkodowanego to jest 8 sierpnia 1998 r. nie obowiązywał art. 446 § 4 k.c. stanowiący w obecnym stanie prawnym bezpośrednią podstawę przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jednak w licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy uznał dopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby przez najbliższych członków rodziny również, jeżeli zdarzenie wywołujące śmierć miało miejsce przed obowiązującą od dnia 3 sierpnia 2008 r. nowelizacją art. 446 § 4 k.c. (np. uchwała z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10 ).

Ochroną przewidzianą w art. 23 k.c. i art. 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Nie ulega zatem wątpliwości, że więź emocjonalna między członkami rodziny, przysługująca w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego. Oczywistym jest przy tym, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego, w związku z czym uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy daje podstawę do zasądzenia na rzecz powodów stosownego zadośćuczynienia.

W wyniku śmierci Z. R. doszło do zerwania więzi rodzinnych, jakie łączyły powodów z bratem. Zarówno z zeznań świadków, jak i samych powodów wynika, że naruszenie tej więzi wywołało u powodów ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Śmierć brata miała wpływ na funkcjonowanie całej rodziny. Powodowie utracili w sposób nagły i nieoczekiwany jedną z najbliższych sobie osób, z którą byli żywi i związani więzami emocjonalnymi. Powodowie odczuwają pustkę i ze wzruszeniem wspominają zmarłego brata.

Zawsze ze śmiercią człowieka łączy się ból i cierpienie osób bliskich. Trzeba mieć na względzie, że gdy śmierć ma charakter nagły, wywołany przyczyną zewnętrzną, a nie chorobą samoistną, u osób bliskich w pełni uzasadnione jest przekonanie, że gdyby nie doszło do tego zdarzenia, osoba ta mogłaby żyć przez jeszcze wiele lat.



Zwrócić należy uwagę, iż w chwili śmierci brat powodów miał 36 lat, tym samym gdyby nie tragiczne zdarzenie mogliby utrzymywać wzajemne relacje rodzinne jeszcze przez szereg lat.

Okoliczność, że powodowie umieli znaleźć się w nowej rzeczywistości i nie korzystali z pomocy psychiatry lub psychologa może mieć jedynie wpływ na wysokość należnego im zadośćuczynienia, ale nie na zasadność powództwa w ogóle. Należy bowiem podkreślić, że roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę najbliższemu członkowi rodziny na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. przysługuje także wtedy, gdy negatywne doznania nie były tak intensywne, aby, np. można je było kwalifikować jako rozstrój zdrowia.

Jednakże Sąd Okręgowy ustalając należne powodom zadośćuczynienie wziął pod uwagę znaczny upływ czasu od przedmiotowego zdarzenia jak również to, że żałoba powodów miała typowy przebieg.

Ponadto zwrócić należy uwagę, że powodowie w chwili śmierci brata byli osobami dorosłymi, mającymi swoje rodziny, prowadzącymi życie na własny rachunek. W dacie śmierci brat nie był pierwszoplanową postacią w ich życiu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, mając na uwadze wszystkie okoliczności niniejszej sprawy, kwotą, która zaspokoi uzasadnione roszczenia powodów z tytułu zadośćuczynienia będzie kwota 12.000 zł.

Odnosnie podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia wskazać należy, iż niewątpliwie osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu napoju alkoholowego przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem, co uzasadnia zmniejszenie odszkodowania i zadośćuczynienia na podstawie art. 362 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1985 r. IV CR 412/85 OSP 1986/4/87; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2003 r. III CKN 606/00).

Jednakże stopień winy osoby spożywającej alkohol, a następnie świadomie kierującej pod jego wpływem pojazdem mechanicznym, mającej przy tym świadomość przewożenia innej osoby, której w związku z tym może wyrządzić szkodę, ocenić należy zdecydowanie ostrzej, niż samego pasażera, który godzi się na podróż z nietrzeźwym kierowcą. O ile bowiem pierwszy z nich wiedząc, że co najmniej powinien przewidywać negatywne skutki prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości nie tylko dla siebie, ale również dla innych uczestników ruchu, godzi się na to, to już jego pasażer powinien i może odpowiadać jedynie za skutki swego niewłaściwego działania w odniesieniu do jego osoby przewidując i godząc się na to, że podróżując z nietrzeźwym kierowcą dozna szkody. Istotne znaczenie ma przy tym również to, że to właśnie działanie bezpośredniego sprawcy (kierowcy), jest tym czynnikiem, w łańcuchu przyczynowo - skutkowym, bez wystąpienia którego, do powstania szkody w ogóle by nie doszło.

Tym samym, już z tego powodu nie sposób przyjąć, że stopień przyczynienia się do powstania szkody przez poszkodowanego i zwiększenia jej rozmiaru, może być większy niż 50%, skoro niezależnie od wpływu zachowania poszkodowanego na zwiększenie rozmiaru doznanej przez niego szkody, bez działania sprawcy, odpowiadającego za jej powstanie, do szkody w ogóle by nie doszło.

Decyzja pasażera o podróży z nietrzeźwym kierowcą, mogąca rzutować na ocenę przyczynienia się do powstania szkody, nie może być bowiem zrównana z decyzją o prowadzeniu pojazdu pod wpływem alkoholu i prowadzić w efekcie do zrównania odpowiedzialności kierującego pojazdem i jego pasażera za powstanie szkody. W konsekwencji zaś fakt niezapięcia pasów bezpieczeństwa przez pasażera pojazdu prowadzonego przez nietrzeźwego kierowcę, mogący skutkować zwiększeniem rozmiaru doznanych przez niego obrażeń, nie może w połączeniu z jego odpowiedzialnością za powstanie szkody, prowadzić do obniżenia należnego mu świadczenia o wartość przekraczająca jego połowę.

Mając na uwadze okoliczności związane z przedmiotowym zdarzeniem, Sąd Okręgowy przyjął, że Z. R. przyczynił się do szkody w 50%. W takiej też proporcji należało obniżyć należne powodom zadośćuczynienie.

W świetle ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych pozwany zobowiązany był do wypłacenia

odszkodowania w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Tylko zaś w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia jego odpowiedzialności albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

Zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od daty wyrokowania, wchodziłoby natomiast w rachubę w sytuacji, w której w toku postępowania sądowego ujawniłyby się okoliczności, mające wpływ na wymiar zadośćuczynienia, które nie były znane i nie mogły być znane ubezpieczycielowi na etapie prowadzonego przez niego postępowania likwidacyjnego, nawet mimo podjęcia przez niego stosownych działań. W tej sprawie tego rodzaju okoliczności nie wystąpiły.

Tym samym Sąd Okręgowy za zasadne uznał określenie początkowej daty płatności odsetek od daty wskazywanej w pozwie.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznając, za zasadne roszczenie powodów co do kwoty 6.000 zł (12.000 x 50%), na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, zasądzając na rzecz każdego z nich kwotę 6.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2015r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie. W pozostałej części apelacje podlegały oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

Natomiast o kosztach postępowania przed Sądem I instancji i postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. wzajemnie je znosząc pomiędzy stronami, co uzasadnione jest zbliżonymi proporcjami, w których każda uległa swemu żądaniu. Konieczne jest przy tym zaznaczenie, że choć powodowie uiścili opłaty od apelacji, to uczynili to w sytuacji istniejącego zwolnienia od kosztów sądowych. W tej sytuacji opłaty te nie mogły być brane pod uwagę przy rozliczaniu poniesionych kosztów postępowania apelacyjnego.

Mirosław Wieczorkiewicz Jacek Barczewski Agnieszka Żegarska